

Bohdan Smoleń, Ani be ani me ani kukuryku

Ani be, ani me, ani kukuryku
Lew się tak wyraził, problemów bez liku
Ani be, ani me, ani kukuryku
Owca, krowa, kogut, jaki tego powód

Na wybory do obory
Poszli z kółka dyrektory
Popatrzyli, powąchali
Swoje typy pozgłaszali
Jeden wybrał owcę białą
Drugi krowę nieco starą
Trzeci podszedł do koguta
Lecz nie brzmiała wspólna nuta

Ani be, ani me, ani kukuryku
Lew się tak wyraził, problemów bez liku
Ani be, ani me, ani kukuryku
Owca, krowa, kogut, jaki tego powód

Penetracja i lustracja
I kościelna agitacja
Pajęczyny, żuki, muchy
Prusakolep na komuchy
Jedni grają na parlament
Drudzy sięją tylko zamęt
Trzecich działań cała kupa
I tak wyjdzie z tego...figa

Ani be, ani me, ani kukuryku
Lew się tak wyraził, problemów bez liku
Ani be, ani me, ani kukuryku
Owca, krowa, kogut, jaki tego powód

Czemu tak się dzisiaj dzieje
Wszyscy gonią, lew się śmieje
Czemu nic się nie chce udać
Czekać trza na boskie cuda
Do wigilii czekać trzeba
Rykną głosy aż do nieba
Nawet dzieci podsłuchają
Co zwierzęta w szopie grają

Ani be, ani me, ani kukuryku
Lew nie dostał głosów, problemów bez liku
Może be, może me, może kukuryku
Zwierzęta są w szoku, szczęśliwego roku

Ani be, ani me, ani kukuryku
Lew nie dostał głosów, problemów bez liku
Może be, może me, może kukuryku
Zwierzęta są w szoku, szczęśliwego roku